

Zawiślak, Magdalena

"Chemia w ochronie środowiska", Lublin 1993 : [recenzja]

Studia Teologiczne 12, 446-447

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kolejne części książki podejmują problemy związane z istnieniem tzw. chorób cywilizacyjnych i ewentualne działania, jakie mogą być użyteczne w celu zmniejszenia ich występowania.

W części pt. *Chemia bionieorganiczna* przedstawione są pierwiastki (ich krótki opis), będące czynnikami powodującymi powstawanie tych chorób, ale także takie, które mają przeciwdziałać zachorowaniom. Większość miejsca poświęcona jest magnezowi, pierwiastkowi który wg autorów książki powinien stanowić podstawę naszej diety.

Końcowe rozdziały wydają się być najważniejsze ze względu na intencję autorów (zawartą w tytule książki). Podejmują one problem profilaktyki w szeroko rozumianym pojęciu, autorzy próbują również przedstawić jakie cechy winien posiadać lekarz przyszłości oraz współczesne nauki medyczne. Medycyna powinna, zdaniem autorów, być oczywiście zainteresowana leczeniem chorego, lecz bardziej powinna być zainteresowana utrzymaniem człowieka w zdrowiu, właśnie przez dobrze prowadzoną profilaktykę.

Autorzy postulują, by dążeniem medycyny były nie sukcesy w leczeniu i rozwój nowych technik, lecz wiedza społeczna prowadząca do zaniku chorób nowotworowych, układu krążenia i innych.

Przyszły lekarz winien być nauczycielem, *jego zadaniem jest bowiem nie tylko leczyć, lecz także uczyć, jak żyć by zachować zdrowie.*

Książka napisana została w sposób bardzo popularny, czasami pewne przykłady mogą budzić zastrzeżenia co do ich prawdziwości, lecz ze względu na swoje intencje, mimo że prezentowane poglądy są miejscami bardzo naiwne, jest to interesująca pozycja.

Grzegorz Zalewski

Chemia w ochronie środowiska, materiały konferencyjne (sekretarz M. Dudzińska), Politechnika Lubelska, Lublin 1993, ss. 150.

W 1993 r. Politechnika Lubelska wydała cykl książek z materiałami konferencyjnymi, a wśród nich tom pt. *Chemia w ochronie środowiska* o niewielkim nakładzie (tylko 500 egzemplarzy). Ośmiu autorów omawia różne elementy środowiska mające związek z produktami przemysłu chemicznego.

W pierwszym rozdziale pt. *Główne problemy ochrony atmosfery* M. Nowicki — pracownik Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie i W. Jaworski pracujący w Warszawskim Departamencie Ochrony Powietrza i Powierzchni Ziemi MOŚZNiL omawiają rodzaje zanieczyszczeń powietrza podają skąd one pochodzą i w jakich ilościach. Zwracają uwagę na obecny spadek ilości SO_2 emitowanego do powietrza, czego przyczynę widzą w recesji gospodarczej. Omawiają, niektóre z działań jakie zostały podjęte w celu ochrony atmosfery oraz te, które zdaniem autorów powinny zostać wprowadzone. Widzą duże szanse poprawy sytuacji. Podają ogólny koszt przedsięwzięcia obliczony po cenach z 1991 r. Autorzy uważają, że program poprawy musi obejmować 10-15 lat. Duże nadzieje pokładają w zmianie ustroju polityczno-gospodarczego, odciążającej państwo od zarządzania wszystkimi zakładami przemysłowymi oraz we wprowadzaniu gospodarki rynkowej i międzynarodowej konkurencji.

Tekst tego rozdziału jest zwarty, bez anonimowości, jest przejrzysty i czytelny.

Natomiast problem ochrony wód omawia L. Bągiński pracujący w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, w rozdziale pt. *Główne*

problemy ochrony zasobów wodnych w Polsce. Opisuje zasoby wodne i ich zanieczyszczenia a także jak i w jakim stopniu są oczyszczane. Autor uważa, że sytuacja jest zła, dostrzega tylko niewielką poprawę. Podobnie jak autorzy poprzedniego rozdziału rozpatruje kwestie finansowe. Opowiada się za uspołecznieniem zarządzania gospodarką wodną w Polsce i włączeniem w ten proces (ze znacznym głosem stanowiącym) przedstawicieli samorządów i użytkowników wód.

Kolejny rozdział to problemy dotyczące gleby i roślin omawiane przez J. Siutę pracownika warszawskiego Instytutu Ochrony Środowiska, umieszczone pt. *Chemiczna degradacja gleb i roślin*. Opisuje różne formy degradacji ilustrując je mapą przedstawiającą stan poszczególnych obszarów w Polsce. Zwraca uwagę na związki siarki i azotu oraz metale ciężkie. Opisuje ich wpływ na glebę i roślinność, a także pośredni i na nas. Autor umieścił w tekście dość dużo tabel, a także mało czytelny wykres w formie kropek.

Zanieczyszczenia roślin łączą się z zanieczyszczeniem żywności. problem ten porusza B. Urbanek-Kozłowska (pracownik Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie) w rozdziale pt. *Chemiczne zanieczyszczenia żywności* oraz J. Masłowska z Instytutu Podstaw Chemii Żywności w Łodzi, w rozdziale *Zanieczyszczenia toksyczne żywności*.

B. Urbanek-Kozłowska opisuje jakie szkodliwe substancje znajdują się w żywności, podaje dopuszczalne poziomy metali oraz krótko pisze o niektórych schorzeniach spowodowanych zanieczyszczeniem żywności. Autorka skupiła uwagę na metalach ciężkich i roślinach uprawnych szczególnie zanieczyszczonych. Krótko opisuje badania monitoringowe, wspomina o metalach ciężkich znajdujących się w tkankach zwierząt spożywanych przez ludzi. Oddzielny fragment swego rozdziału poświęciła produktom dla dzieci i niemowląt. Dostrzega braki w ustaleniach prawnych dotyczących żywności.

J. Masłowska także pisze o rodzajach szkodliwych substancji i dopuszczalnych normach, lecz nie jest to powtórzenie poprzedniego rozdziału. Autorka zwraca uwagę na różne substancje celowo dodawane do żywności, np. barwniki. Opisuje sposób przygotowywania próbek do badań. Za szczególnie dobrą metodę oznaczania pierwiastków śladowych uważa metodę voltamperometrii inwersyjnej.

Natomiast I. Pollo pracownik katedry technologii chemicznej Politechniki Lubelskiej w rozdziale *Przemysł chemiczny a środowisko — wybrane problemy m.in. rozpatruje zagadnienie przynależności działalności przemysłowej do przymiotnika „chemiczny”*. Opisuje niektóre zasady technologiczne. Uważa, że technologia procesu powinna być poprzedzona opracowaniem dwóch bilansów: materiałowego i energetycznego. Omawia ogólne czynniki potrzebne do funkcjonowania przemysłu, rodzaje kosztów, wykorzystane surowce. Autor zwraca uwagę, że nie tylko nadmiar, ale i brak jakiegoś czynnika w środowisku może być szkodliwy. Przemysł chemiczny nie jest największym zagrożeniem dla człowieka i przyrody (IV miejsce po energetyce, transporcie i hutnictwie).

Ostatni rozdział: *Problemy ekologizacji krajowego przemysłu chemicznego* opracował A. Bukowski pracownik Instytutu Chemii w Płocku. Pisze jakie zanieczyszczenia są u nas emitowane, niektóre np. SO₂ porównuje z emisją w krajach wysoko rozwiniętych. Zwraca uwagę na opóźnienia naszych technologii (są przestarzałe), jednocześnie zachęca do ostrożności przy zakupie nowych. Autor opisuje także krótko niektóre korzystniejsze ekologicznie technologie.

Magdalena Zawiślak